



391521

391544

BIBLIOTHECA
JAGIELLOŃSKA
KRAKOWIENSIS

III



2509 [illegible]

0

F. 280 -



1025

1/

2/

3/

4/

5/

6/

7/

8/

9/

10/

11/

12/

13/

14/

15/

16/

17/

18/

19/

20/

21/

22/

23/

24/

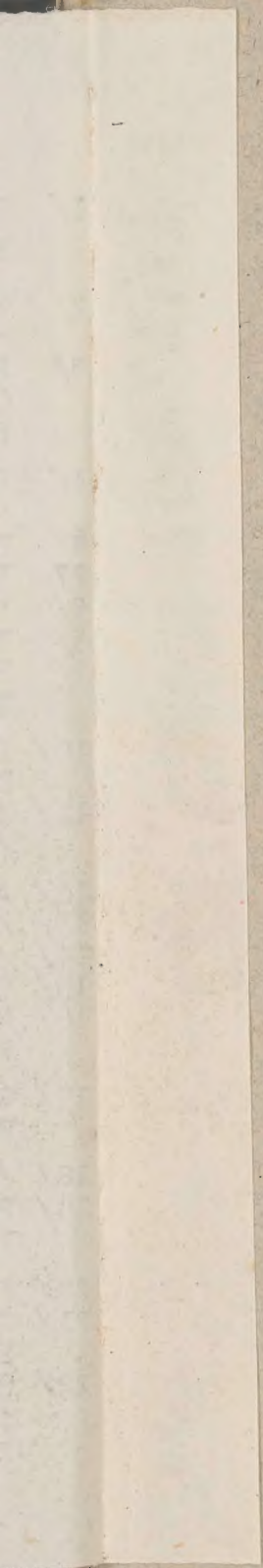
25/

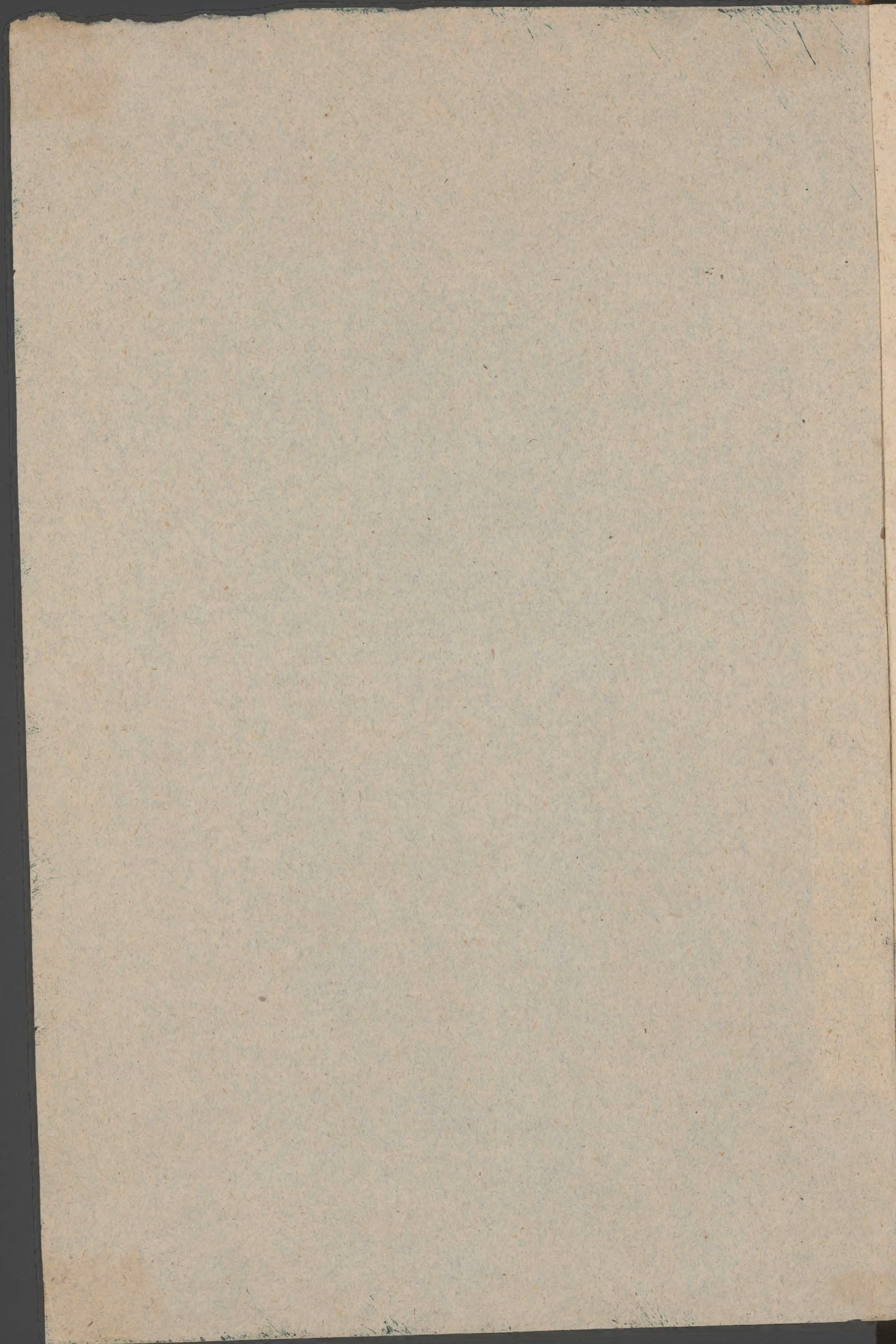
26/

27/

28/

29/





Zdaie się mała rzecz dać Rekrutów, a ieszcze gruntowych z proporcji dymów, albo z konfrypcji, y porobić z tey trwałej na zawsze Kantony, lecz większą, za sobą pociąga konsekwencyą, iak podatkow dawanie. Gdyż każdy daie podatek z Intrat, które poddani Dziedzicom y Possessorom, a wyżywienie wszystkim mieszkańcom przynoszą.

Tych iak umniejszać będziemy, z zarobku najlepszego Parobków młodych y społobnych do roli, zostaną wpręcie dobra pułte, tak dalece, że bez nich (ktorzy grunta zarabiając, produkta zbożowe, propinacje, czynsze, y inne daniny y powinności Dworom czynią, y są całego Świata karmicielami) upadnie w krotce rolnictwo y wszelkie dochody z pracy rąk ich dla Obywatelo w przychodzące. A gdzie zarabiane były pola, tam nieużyteczne potym pokazywać się będą zarosłe, y lasy, tak iak przed lat kilka dzieśiat dla Rewolucji y powietrza, tudzież ciężaru Wojskowego stało się.

Ten, mówię, iedyny zarobek rolnictwa był w Kraiu nietykany, że na Rekruta niebył dysponowany, naywiększy wzgląd mieć powinien.

Z którego powodu, niech się godzi otworzyć myśli, że te Kantony, ani z proporcji dymów, ani nawet z konfrypcji zwyczajem zagranicznym, iako niesłużą naszemu całemu Kraiowi, tak trwale żadną miarą być niemożę postanowione.

Okaże to niższa explikacya, z podaniem sposobu na czas tylko terażniejszy początkowej potrzeby, prosząca o cierpliwe rozważenie, dla wyszczególnienia każdej okoliczności prostym słow wyrazem.

Ze niemoże być z proporcji dymów: bo iako nierówność podatku kominowego przez niezrobioną klasyfikacyą w gatunku poddanych stała się, tak y nierówność Rekrutów ztąd żądanych byłaby. Bo w iednych Woiewodztwach Kmieć sześć dni dwoygiem ieszcze robiący, tyle kominowego płaci, wiele Poddani dwudniowi lub iednodniowi od dymu chałupnego.

Jako niemałz proporcji równości w tym, co worka dotyka, tak tym barziej niebyłaby równość (co rolnictwu szkodzi) y w dawaniu Rekrutów. Bo gdzie iest Kmieci to, we Wsi ludnością w każdej chałupie napełnionych, dobry grunt a ieszcze we trzy ręce ledwo niewszendzie posiadających, to gdzie indziej na takowej obfzerności mieści się poddanych dwudniowych 60., z przychynu mniejszego szostą częścią posiadane go gruntu podlejszego, w iedną tylko rękę bez ugoru używanego, iak w Woiewodztwie Lubelskim, a może y w innych, iednakową iednak czyniących intratę.

Gdyby więc wypadło naprzykład, że stu dwudziestu dymów po iednemu dać Rekrutowi, to takowe dwie Wsie po sześćdziesiąt Osady mające dałyby iednego, a dwanaście wsi Kmieciami osiadłych dopiero by na iednego składały się y to nie bez mocney sprzeczki, kto ma dać? coży była za proporcya? Potym gdzie takowa pańszczyzna ma-

ła, poddany niepotrzebnie Parobka. bo go ze szczupłego gruntu niepotrafi trzymać, y sam pańszczyznę odrabia. A jeżeli ma Syna lub więcej, to podrośnionych wyprawia na służbę dla niedostatku żywienia y okrycia ich, a iednego czasem na swoim gruncie zostawia; więc niemoże być z takich takowy układ, kiedy w tey kwocie wyrażonych chałup nieznaydziey żadnego Parobka zbywającego na Rekruta (procz potrzeby gruntowej dla osadzenia na gruncie Gospodarza) potrzebującym.

Jedną więc ponioższy niektóre Woiewodztwa dla takowych poddanych lub trzydniowych poiedynczo robiących w kominowym krzywdę pieniężną, drugą, a ieszcze cięższą poniośłyby przez dawanie Rekrutów, których mieć niepotrafią, y przeto, chyba Gospodarzow dawaćby musiły. y w iednym Roku albo dwoch, przez takowy sposób naydelikatniejszą część rolnictwa utraciłyby.

Aże dawanie Rekrutów nieidziez pro-^{niędzie} porcyi dymow, iako populacyi nieokazujących, tak tym barzies w naszym Kraiu z wyżey y niżej opisyfanych racyi, gdyżby było ostatnim dla niego upadkiem.

Ze zaś y z konkrypcyi Kantony trwały w naszym Kraiu być niemogą, iśtność fama rzecy pokaże.

Gospodarze po Wsiach, którzy mają Parobkow, ci się tylko mają lepiej, bo mogą utrzymać Gospodarstwo lepsze, którzy zaś dla niemożności y niedostatku takowego gatunku ludzi bez nich zostają, są zawsze w mizernym stanie, że niemając domowej żadney pomocy, sam tylko z Zoną Dworowi y sobie robi. Od takowych więc wziąć niemożna żadnego Rekruta, bo niema więcej Osob pomagających, prócz chyba dzieci ieszcze nieposobnych, a choćby y porośłych w służbę, gdzie indziej idących, y ordynaryinie niepowracających.

Jeżeli zaś brać od tych, co mają Parobka najetego, albo swego Syna, czyli więcej, wziąwszy więc od takowego, coż się stanie? y ten bez pomocy będący znikczemnie, iak i ci, co niemieli, albo mieć niemożli.

Ludzie są, umierać muszą, każdego Roku w każdej maiatności kilka Gospodarzy wymrze, albo skaliczeie lub zestarzeie się y niezdolnemi stanie się, albo uciecze.

Gdy umrze ktory albo y więcej niemających dorosley lub żadney młodzieży, albo trafi się z wyż wyrażonych przypadek takowy, zkadże wziąć do osadzenia innego Gospodarza na grunt zmarłego, lub niezdolnego, albo zbiegłego? ztamtąd tylko gdzie jest zbywający Młodzian ożeniony, albo żenić się mający.

Y taka to iest zwyczajna ordynacya Ekonomiki naszej Kraiowej, która ile możności utrzymuie osiadłość y rolnictwo, bo choć ieszcze niedaie Kray Rekrutów, a przeciesz ludzi brakuie do osadzenia, że się 4-puśtki częstokroć robią, osoblwie w niektórych Woiewodztwach Prowincyi Wielkopolskiej y Małopolskiej, iż się trzeba dochować Parobka gruntowego na role sposobnego, bo znikąd nieprzydzie, iak na Rusi Giełbokiej.

Jeżeli wziąć za przykład tę pobudkę, że za granicą w rządnych krajach są Kantony z konkrypcyi, to iśtota prawda. Lecz

wszędzie jest baczny na wszystko y dobrze ułożony rząd, a u nas nie? potym tamte kraie są ludne, a nasze nie? y tam zarosłych pol nie ma, iak u Nas, gdyż tamtego całego kraju są grunta nawięcej we trzy ręce pomierzone, rozdane, zarabiane, y zgonione, a u nas nie? ośobliwie w Woiewodztwie Lubelskim y niektórych. Tam u poddanych trzeźwość, pracowitość y przemysł zachowuje się, a u naszych pijaństwo, lenistwo, y niedbalstwo. Bo nigdy tak Rewolucye y powietrza nie spustoszyły tamte kraie, iak nasze, że dotąd znaczne po różnych Woiewodztwach części, są jeszcze y teraz lasami zarosłe, y dopiero cożkolwiek w niektórych Gospodarniejszych miejscach potrochu podkorczowane; y to naybarziej kosztem dbałych dzieziców, iednak do pierwszego, iak były nieprzyzły jeszcze stanu, dla tego choć są tam Kantony z coroczney konkrypcyi, ale nie z proporcyi dymów, lecz nieobalają rolnictwa, y owszem utrzymują z przyczyn wyżey y niżey wyrażonych.

Taka to jest różnica rządu naszego, częstokroć więcej czasem prywat iak dobra publicznego w sobie mającego od rządu tamecznego, niech każdy powie kto był za granicą, albo wiadomy tego.

Tam każda rzecz jest uregulowana tak; że ieden drugiemu ani nawet Żołnierz pod surowym rygorem zostający nie jest ciężkim. Bo Zwierzchność Kraiowa tak rządzi y do skutku przyprowadza, że nikt przemocy niema, kiedy wszelka władza w karbach swoich zostaje.

Ta Zwierzchność nayprzód ustanawia iednakowe podatki, iakowe mogą być zawsze znoszone. Ludność, konie, bydło, y wszystkie dobytki poddanych całego Kraiu spisuie, a dopiero to wszystko zrobiwszy, z wiadomości już nieochybney, oddzieliwszy potrzebną kwotę na cywilne expensy, dopiero ex residuo stanowi Woysko, w takowey kwocie y Kantonach corocznie spisywanych, iakie utrzymać się może bez upadku rolnictwa. Iednak więcej rekrutuje z obcych, a z gruntowych zostawiwszy zawsze Syna starszego, a czasem y więcej, kiedy żonaci dla gruntu, chociaż młodszego nie żonatego do Woyska weźmie, to wyexercytowawszy Go pod czas pokoju urlopuje do Domu, y Gałę iego w Kalsie Woyskowej (procz dwoch Mieści na Rewi dysponowanych) zostawia. A kiedy tam który Gospodarz, lecz wszystkie należytości gospodarskie, sprzężay poczworny, dobytek do roli potrzebne według opisu drukowaney Ekonomiki Kraiowej mający (gdyż tego dozieraia, żeby na gruncie pieszego niebyło y gospodarstwo nie zmarnowało się) umrze, niemających dorosłych dzieci, te zostawia w Opiece Wfi y Woyta tamecznego, przez których całe Gospodarstwo utrzymuje się aż do wzrostu, rachując się corocznie, że nie niezginie y Gospodarstwo nieupadnie, a u nas w tym przypadku wszystko upada, bo wiele jest Gospodarzow plaków y niezdolnych, mizeraków y pieszych, sprzężay, y majątku niemających, y przeto ubogich; że się niemałz czym opiekować, na których mieysce nie osadziwszy innych, chałupy z gruntem spustoszałe zostają.

Dopieroż iak te Rekruty nastaną, to Parobcy, co są jeszcze gdzie po Wsiach, do-

wiedziawszy się o tym będą, uciekać, albo za Granicę wolność od brania na Rekrutow macy, albo do Dobr militarnych protekcyą zaszczyconych, lub palce ucinac sobie ze- chca, iak w Kordonie robili, żeby zostali In- validami, a dobra Obywatelskie przez upa- dek rolnictwa zniszczeią. Intrata zginie, a zatym y fundusz płacy dla Woyska, y odby- wanie funkcyi publicznych w Obywatelach upadnie, a dobra niemogące wydosłarczyć temu, poydą pod exekucyą y possefya mi- litarną, iak za naszey iuz pamięci było.

W zagranicznych kraich, choć który Zolnierz zdezerteruje, prętko złapan bywa dla boiaźni wielkiej kary, gdyby który wi- dział go a nie złapał, a gdy złapa, to bierze nadgrode.

W Naszym zaś Kraiu Republikanckim otwartym, ani podobieństwo iest tego do- pilnować, a dopieroz dopełnić, że się ieden drugiemu niechce narazić, ani też o to kłocić się, ani Zwierzchność Kraiowa rygoru tako- wego niezrobi. A poddaństwo zażywa kom- passyi nad dezertorem, albo boiaźni, żeby nie spalił Wsi. Dla tego z przymusu brani Rekruci, będą niekończenie dezertować, ile kiedy cały Kray odkryty niema więcej fortec nad iedną (o czym pomyśleć pryncy- palna potrzeba każe) ani urlopowani nie bę- dą rolnikami, a przez wybieranie Rekrutow, nietylko stanie się emigracya wszytkich Pa- robkow, lecz y populacya przez nieżenność uftanie, a przeto y spuśtożenie Kraiu, oso- bliwie wnamienionych Prowincyach nastompi.

Dla czego w Kraiu naszym niemoga być Kantony, dla upadku rolnictwa, bo nie iest tak ludnym y uregulowanym, iak zagranicą

Z tego powodu ostrożna była Rzplita, że nigdy Kantonow niestanowiła w Kraiu, lecz rekrutowała, a chociaż zupełny y nayob- fźerniejszy miała Kray, naybarziej za pano- wania Władysława IV. od Czarnego Morza aż do Bałtyckiego, a teraz po odpadłych po dwa razy kraich połowę ledwo posiada.

Wyremontrowawszy przysły upadek w rolnictwie po Wsiach Obywatelskich, idę do interessu Woyska.

Kiedy potrzeba każe Woyskowa, kom- pletować Regimenta, więc tey dogadzaiać na początkowy tylko czas, takowy ale przycię- izki, bo nie równy może być sposob. Nay- pierwey dla konnego Zolnierza Kawaleryi Narodowej Rekrutow nietrzeba, bo sama Szlachta nietylko za Towarzyszow, lecz y za Pocztowych służyć idzie, Aże do pie- choty y Dragonii iść niechcą, nie wchodzę w przyczyny, iakowe są, niech lepiej wiado- mi rezonuią o tym.

Niech to nicobraża Dobra Królewskie y Duchowne, bo nie iest myślą na nikogo ciężar iakowy zwać, tylko czasowey, iak można dogodzić potrzebie, czego im więcej trze- ba winzować iak dobrom Obywatelskim, że są ludnieysze z przyczyn.

Kto tylko iest dożywoitkim, chce tyl- ko mieć swoią czasową Intratę, mniej o Re- paracyą dba, coby koszt dla niego, a na przysły czas dla kogo innego przynosiło awantaż. Dla tego, żeby tey expensy uni- knąć, iakowa iest intrata, takową bez kosztu zwykły się kontentować.

Niebuduje ten chałup y nierozsada, y niezapomaga Poddanych (chyba osobliwym zda-

zdarzeniem iakowym) iak w dziedzictwie y dla tego w iedney, choć zley chałupie kilka Osob żonatych y nieżonatych siedzi, małą pańszczyznę robiąc, a grunta nietylko swoje, ale y Sąsiedzkie na Czynsz zasiewając, iako to: Miasta pomniejszye z przedmieściami, Krasnystaw, Chełm, Urzędow, y inne tym podobne pańszczyzny nieznające, grunta tylko Mieyskie zarabiające, y więcej próżniactwem y kieliszkiem, iak robotą bawiące się, a do żadnych rzemioł nie biorące się, y Wsie Królewskie, iako ludniejszye y letką pańszczyznę mające, te mogą supplementować proporcjonalnie Rekrutami.

A iezeliby można uprościć y Dobra Duchowne, iako ludnością większą w wielu mieyscach napełnione, do dania onych, według możności, wieleby przybyło.

Będą ieszcze do tego przykładką y Sołtyśi, czyli Wybrańcy w Dobrach Królewskich y Duchownych znaydujący się do wyprawy Żołnierza przedtym obowiazani, lecz teraz według Prawa 1776. płacący Łanowe.

Także Woytostwa w tychże Dobrach Królewskich y Duchownych nie inkorporowane ad corpus Starostwa, lub Miasta którego, albo maietności co dać Rekrutów mogą. Taryffa in Archivo Kommissyi Skarbowey Kor: znaydować się mająca okaże.

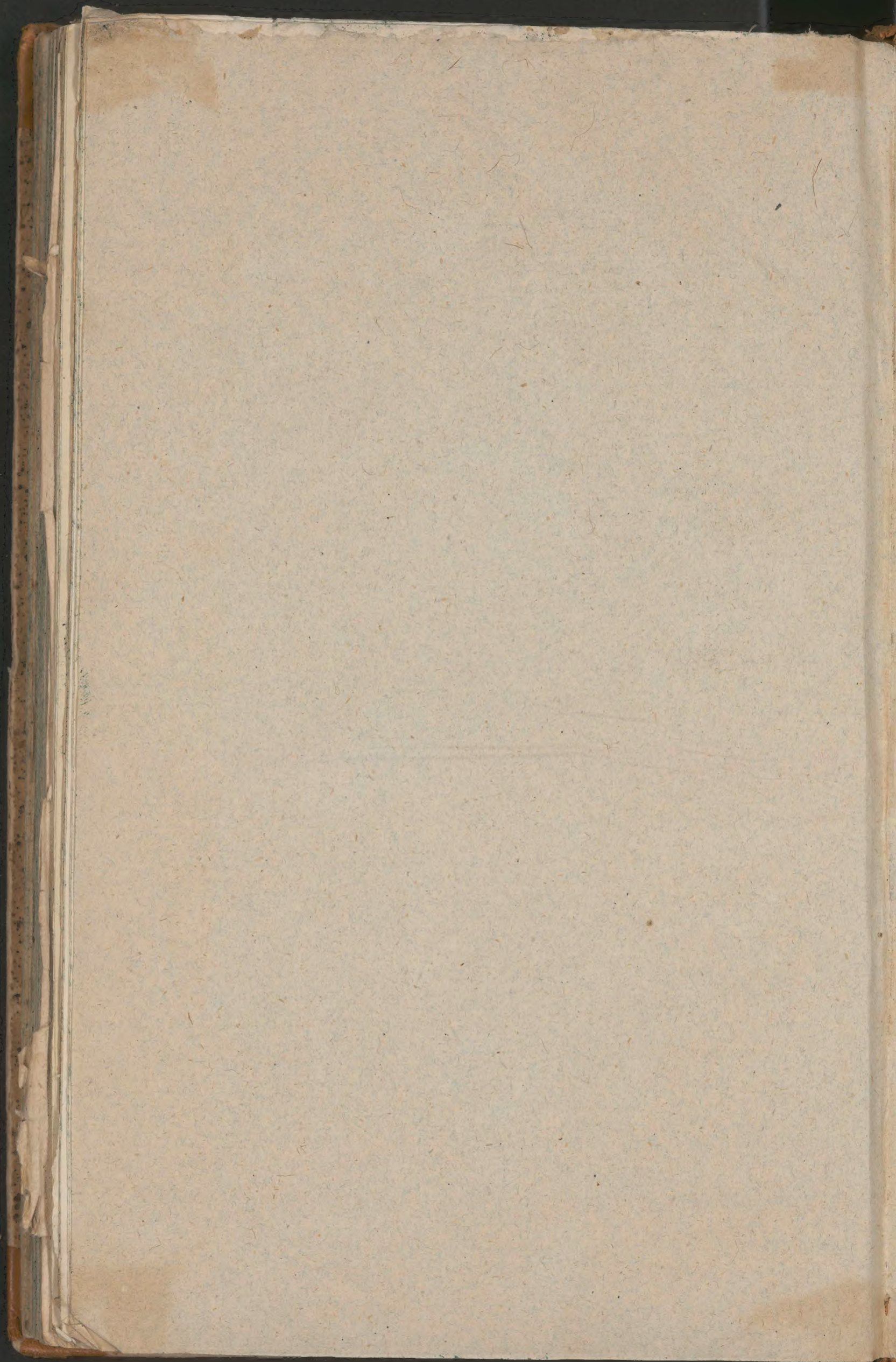
Mogą się proporcjonalnie y pryncypalnieysze Miasta Królewskie przyłożyć do dania iakowey kwoty Rekrutów, lecz nie z proporcji dymow, bo w każdym takowym, a nawet y w Lublinie, bez dobr y intrat dostarczających, na expensę Mieyskie zostaiącym w dymach podobno 1829. lecz więcej daleko Duchownych y Szlacheckich iak Mieyskich położonym, gdyby ze stu Dymow iednego przychodziłoby dać, toby wypadło 19. Rekrutów, któż ich da? Miasta nieprzymuszają nikogo, a ciężar nieznieśiony y exekucyą Woytkową na siebie uciemieźliwie ściągną, y do reszty upadną.

A czego by brakowało, werbunek opifem Konstytucji Anni 1775. w Bębnie po Miastach tylko pozwolony dopełni potrzebę.

Niech tu iednak zdarzony kiedyś przez nieostrożność, albo zbytny domysł werbujących nieodstrasza nikogo przypadek. Bo gwałtem, ile podczs Iarmarkow, werbować nienależy. Werbunek bowiem barziej zachęceniem powolnym y dobrowolnym y namową, iak gwałtownością, albo przymusem może wiele Rekrutów z wolnych ludzi y włoścących się po Kraiu, a niemających sposobu do życia pozyskać, byle niebrał nad opis tego prawa gospodarzow y żonatych Parobkow, Rzemieślnikow y Służących &c: a ten nieuczyni powszechnego prześlachu, iak Kantony, gdyby z Parobkow wieyskich Obywatelskich determinowani byli, coby obaliło rolnictwo.

Gdyby zaś Dziedzice y dożywotnicy do iakowey części naprzykład ze stu dymow Miast y Miasteczek dziedzicznych, a zaś Wieyskich 120. dymow klasyfikować gatutek Poddanych żądających, tylko iednym iakim Rekrutem przyłożyć się pierwszego tylko Roku w początkowey potrzebie obligowani byli, coby było nayprzykrzeyszym dla niektórych Woiewodztw Kmieci niemających, a przeto w wielu dymach podanych ucie-

[illegible][illegible]



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023051

